SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

ZA CZAS OD 4 MAJA 1907 DO 12 LUTEGO 1908.

Rzuciwszy okiem na miniony prawie jednoroczny okres czasu, może ustępujący Wydział z zupełnym spokojem wyrazić przekonanie, że włożonym na siebie obowiązkom sumiennego prowadzenia interesów Towarzystwa, w zupełności zadosyć uczynił. Zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na okoliczność, że skutkiem bardzo chwiejnego nadchodzenia wkładek, szczególnie od członków z Królestwa, Wydział Towarzystwa musiał poczynić jak najrozleglejsze starania i zabiegi, aby braki przez to w dochodach powstałe zapełnić i utrzymać równowagę budżetu. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem: wpłynęły subwencye w kwotach dość pokaźnych, dochody powiększyły się przez zawarcie stosunkowo dość korzystnych pod względem czynszowym umów najmu tak, że stan majątkowy Towarzystwa przedstawia się chwilowo pomyślnie. Przeważną część zasługi w tym kierunku należy z całą otwartością i szczerością przyznać naszemu nieodżałowanej pamięci II. wiceprezesowi śp. Janowi Kwiatkowskiemu, który mimo innych zajęć zawodowych i obywatelskich nie szczędził trudu i zapobiegliwości, by finanse Towarzystwa doprowadzić do tego stanu. Niestety, — niespodziany skon Jego w czasie, gdy Go dla dobra Towarzystwa może najbardziej potrzeba było, gdy schronisko nowe przy Morskiem Oku, o którego wybudowanie tyle starań poczynił zmarły, jest na ukończeniu, odbija się ponurą żałobą w sercach naszych i jest nieodżałowaną dla nas stratą. Pomyślny stan majątkowy Towarzystwa w obecnem położeniu, jest bezsprzecznie zasługą śp. Jana Kwiatkowskiego, a zarazem wskazuje, że mimo ubytku wkładek, Towarzystwo cieszy się powszechną sympatyą i uznaniem.

Przechodząc do szczegółowego przedstawienia czynności Wydziału, przedstawić należy w pierwszym rzędzie stan robót schroniska przy Morskiem Oku.

Wspomnieliśmy w zeszłorocznem sprawozdaniu, że pertraktacye z panem Praussem co do budowy tego schroniska, były na ukończeniu. Rzeczywiście umowa wzmiankowana przyszła w ciągu miesiąca maja 1907 r. do skutku, a pan

przedsiębiorca natychmiast wziął się do dzieła. Już w ciągu lata mieli sposobność wszyscy zwiedzający ten nasz uroczy zakątek, przekonać się, że budowa rośnie z każdym dniem, — że budowa ta odpowiada pod każdym względem wymaganiom estetycznym i praktycznym w zakresie najrozleglejszym, jaki tylko można było osiągnąć przy tych środkach finansowych, którėmi Wydział rozporządzał. Dziś schronisko całe stoi pod dachem, pozostają do wykonania wewnętrzne roboty około podłóg, drzwi, okien i szalowania — jak to mieliśmy sposobność stwierdzić w styczniu b. r. — a roboty te przy sprzyjających warunkach atmosferycznych nawet w zimie prowadzone, prawdopodobnie zostaną ukończone jeszcze przed końcem lata tak, że Wydział ma nadzieję oddania nowego schroniska na użytek członków Towarzystwa i turystów już może z początkiem sezonu letniego bieżącego roku.

Na pokrycie kosztów budowy, została zrealizowaną w ciągu października 1907 r. pożyczka 50.000 koron w Kasie Oszczędności m. Krakowa, co do drugiej pożyczki w kwocie 30.000 koron potrzebne formalności prawne niebawem zostaną ukończone i mamy nadzieję, że zrealizowaniu tej kwoty w ciągu marca lub kwietnia nic już nie stanie na przeszkodzie. Obie te sumy wyczerpie prawie w całości należytość p. przedsiębiorcy: na urządzenie wewnętrzne, nie wiele zostanie. Lecz i tej kwestyi nie spuścił Wydział z oka, specyalny komitet, którego zasadnicze myśli, Wydział przyjął za słuszne, zajmował się w pierwszym rzędzie pytaniem, czy należy nowe schronisko wyposażyć we własne urządzenie, czy zostawić je przyszłemu dzierżawcy. Wydział przyszedł do przekonania, że ze względów estetycznych i praktycznych, nie można zostawić urządzenia schroniska zmiennym postanowieniom dzierżawców, lecz że należy urządzić schronisko własnym kosztem. Na decyzyę tę wpłynęły dwa ważne momenty: nie można było dopuścić, aby urządzenie wewnętrzne zmieniało się przy każdorazowej zmianie dzierżawcy, lecz należało starać się, by było stałe i o ile możności odpowiadało charakterowi budowy — z drugiej strony nie można było kwestyi wysokości pobierać się mającego czynszu, zostawić zawisłą od wysokości procentu, jakiby sobie każdorazowy dzierżawca liczył za zużycie inwentarza, przez niego dostarczonego.

Zasadniczą zatem rzecz, a mianowicie urządzenie schroniska własnym kosztem, postanowił Wydział przeprowadzić; wprowadzenie w życie tego postanowienia, z braku funduszów nie może wszakże nastąpić odrazu w całej pełni, lecz tylko stopniowo. Wydatek na urządzenie schroniska, w części pokrytym będzie w ciągu lat trzech z bieżących dochodów; Wydział ma nadto nadzieję, że czynsz z dzierżawy nowego schroniska, pokryje w drugiej części koszta wewnętrznego urządzenia. Ponieważ atoli jest prawdopodobnem, że schronisko będzie gotowe już na 15 lipca b. r. — a do tego czasu o całem urządzeniu wewnętrznem schroniska własnym kosztem nie można myśleć i gdy z drugiej strony niepodobna gotowego budynku, tak niecierpliwie i zdawna oczekiwanego nie oddać na użytek publiczny, przeto postanowił Wydział — ze względu na istniejącą nadal na rok obecny umowę dzierżawy starego schroniska — wydzierżawić także nowe na rok bieżący p. Albinowi Banerowi, który umowę tę akceptował pod warunkiem, że nowe schronisko będzie mu oddane najdalej do dnia 15 lipca b. r. i zo-

bowiązał się na czas tej dzierżawy dać do niego własne urządzenie. O ileby w tym czasie zdołało Towarzystwo własne sprzęty uzyskać, — dzierżawca musi natychmiast swoje usunąć.

Tak więc na razie na rok bieżący kwestya ta została załatwioną jak najkorzystniej dla Towarzystwa — a Wydział ze swej strony przygotował wszystko, co było w jego mocy, by otwarcie schroniska natychmiast po jego ukończeniu mogło nastąpić. Ponieważ zaś w interesie p. przedsiębiorcy, a przyznać powinniśmy, — i na sercu mu leży, aby budowę jak najrychlej ukończyć, przeto mamy nadzieję, że otwarcie to rzeczywiście z początkiem sezonu b. r. nastąpi.

Projektowana w roku zeszłym mała obora stanęła tuż obok starego schroniska. Miała ona na celu specyalnie zapobiedz brakowi mleka dla turystów, którzy tego artykułu w takich ilościach potrzebowali, że zapotrzebowaniu temu nie mógł dzierżawca zadość uczynić w drodze sprowadzania nabiału z Zakopanego. Miarą tego zapotrzebowania może być okoliczność, że nietylko ilość sprowadzonego z Zakopanego nabiału, ale także na miejscu oraz w pobliskich szałasach produkowanego, w niektórych dniach większego napływu turystów do schroniska zaledwie wystarczyła na zaspokojenie stawianych w tym kierunku żądań. Wspomnieć tutaj wypada także o przestawieniu lodowni z dawniejszego miejsca przy potoku Rybim na wyższe tuż obok schroniska. Zarządzenie takie okazało się koniecznem ze względu, że miejsce dawniejsze narażone było na zasypanie szutrem moreny, oraz ze względów praktycznych, gdyż przez to nastąpiło zbliżenie lodowni do nowego schroniska, jako konieczne dopełnienie gospodarskie.

W tem miejscu specyalnie musimy podnieść ważną dla turystów okoliczność, że schronisko przy Morskiem Oku także przez zimę jest teraz stale otwarte i ogrzewane, a zarazem otwartą jest restauracya w schronisku, zaopatrzona zupełnie jak w lecie. Dostęp do schroniska nową drogą krajową umożliwiła staranność i zapobiegliwość naszego dzierżawcy p. Albina Bauera, który nie szczędząc trudów i kosztów, drogę od wodospadów do schroniska, z masy śniegów pługiem oczyszcza i utrzymuje w ten sposób zupełnie dobrą z Zakopanem komunikacyę. Żałować tylko wypada, że turyści. — mimo ogłoszeń i sposobności, tak rzadko odwiedzają w zimie Morskie Oko, które w tej śnieżnej szacie przedstawia tak odmienny od letniego — a niezrównany widok.

Wydział zastanawiając się dokładnie nad życzeniem członka p. Pola, aby przy dworcu Tatrzańskim założyć alpinarium, przyszedł do przekonania, że najodpowiedniejsze na nie miejsce znajdzie się przy nowem schronisku. Po uporządkowaniu przeto miejsca przy temże, urządzi się alpinarium w myśl życzenia wnioskodawcy w tem najodpowiedniejszem miejscu, a to tem bardziej ze względu, że przy dworcu w Zakopanem wobec wydzierżawienia parku nie możnaby żadnych zmian dokonać na wydzierżawionem terytoryum.

Sprawa połączenia telefonicznego Morskiego Oka z Zakopanem i Krakowem nie doczekała się jeszcze mimo starań podjętych bezpośrednio jak i pośrednio przez Kraj. Związek turyst., ostatecznego załatwienia, jakkolwiek rzecz sama została przez Ministerstwo handlu przyjętą przychylnie. Wydział uchwalił zgodnie z dawniejszą swoją przed laty już wystosowaną propozycyą, przyczynić się do kosztów połączenia schroniska z Zakopanem, kwotą 1000 koron, płatną

w pięciu równych ratach rocznych, oraz udzieleniem osobnej ubikacyi w nowem schronisku, na pomieszczenie aparatu. Należy się spodziewać, że połączenie takie z wielu powodów ogólnie pożądane w najbliższej może już przyszłości wejdzie w stadyum wykonania.

Pod względem turystycznym, oraz ze względu na frekwencyę Morskiego Oka ze strony Węgier, niesłychanie ważna sprawa mostu na Białce, jest już prawie załatwioną. Most żelazny w połowie kosztem kraju, w drugiej połowie kosztem Węgier, przez węgierskich przedsiębiorców zbudowany, stoi już w całości, łącząc oba brzegi i kraje; pozostaje jeszcze jak to skonstatowaliśmy na miejscu w styczniu b. r. wykończenie przyczólka mostu na naszym brzegu, założenie podłogi i wykonanie nasypu z drogi na most. Przyczołek po stronie Węgier jest już w zupełności ukończony. Z chwilą wykończenia mostu żelaznego, co wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi z wiosną br., powstanie upragnione, trwałe połączenie obu krajów, które w pierwszym rzędzie wywrze wpływ w wysoklm stopniu korzystny na frekwencyę obcych do Tatr i Zakopanego.

W roku zeszłym pozostawało Towarzystwo, jak i dawniej w stale przyjaznych stosunkach z Krajowym Związkiem turystycznym. Delegat Towarzystwa brał udział we wszystkich zebraniach Związku i w przedmiotach tyczących wzmożenia i ułatwienia ruchu obcych i swoich ku Tatrom, odpowiednio współdziałał; wszystkie żądania Towarzystwa Tatrzańskiego, w sprawie zaprowadzenia telefonu, zniżek kolejowych, bezpośrednich połączeń i wagonów, wydania ogólnego reklamowego przewodnika po Zakopanem i Tatrach, były obszernie dyskutowane i spotkały się z zupełnem uznaniem ze strony Związku, który zgodnie poczynił z Towarzystwem w miarodajnych sferach kroki ku najszybszemu urzeczywistnieniu tychże. W zwołanej w Krakowie przez Dyrekcyę kolei państwowych, w tych kierunkach ankiecie turystycznej, w czerwcu r. 1907, brał udział I Wiceprezes Towarzystwa, który podniósł z naciskiem tyloletnią działalność Towarzystwa i jego inicyatywę na tem polu i ankieta zdołała utrzymać żądania powszechnie stawiane w obec zarządu kolejowego. Wiele z tych żądań zostało i na posiedzeniu państwowej Rady kolejowej we Wiedniu uwzględnionych, a w szczególności, utrzymanie pociągu popołudniowego z Krakowa do Zakopanego przez rok cały, zniżki 50% na pięciodniowe powrotne bilety; wiele nadto z rzeczy, których domagał się członek nasz p. Dr. Danielak, a których Wydział nie spuszczał z oka w swych staraniach, spełnić w zasadzie przyobiecano. Wspólna akcya intenzywna, jaka równolegle podjętą została ze wszystkich kół interesowanych, daje rękojmię pewnego skutku; obudziło się też ogólnie poczucie potrzeby takiej akcyi, w szczególności w kierunku reklamy zagranicą, przez wydanie przewodników informacyjnych i t. p.

Przyczyniła się do tej akcyi w wielkiej mierze wycieczka wyższych urzędników ministerstwa kolejowego i skarbu, w lecie z. r. do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i Pienin; wśród wspaniałej pogody miały te czynniki miarodajne sposobność naocznego przekonania się, że nasze okolice, tak wspaniałe są jeszcze dla ruchu światowego zamknięte, że teren ten tak dotąd zaniedbany, może stać się źródłem ogromnego dochodu krajowego i państwowego, jeżeli się go należycie w ten ruch światowy wciągnie i wyzyska. Mamy nadzieję, że wycieczka

ta będzie obfitą w rezultaty w powyższym kierunku, że władze centralne intenzywniej zwrócą swe siły ku podniesieniu tych okolic.

W ostatnim czasie odbyła się też w Zakopanem ankieta, specyalnie w celu zastanowienia się nad organizacyą wycieczek w Tatry, zwołana przez Związek turystyczny. W ankiecie tej brali udział delegaci Towarzystwa naszego, a w myśl uchwały ma Związek krajowy, w porozumieniu się z Towarzystwem Tatrzańskiem, zająć się utworzeniem stałego komitetu, organizującego wycieczki w stronę Zakopanego i Tatr.

Sławę tatrzańskich okolic rozniosą też uczestnicy X zjazdu polskich przyrodników i lekarzy, we Lwowie których Towarzystwo podejmowało z końcem lipca 1907 r. przy Morskiem Oku. Przybyłych z rozmaitych okolic dalekich i bliskich, przy najwspanialszej pogodzie, powitał imieniem Towarz. I wiceprezes, dziękując za odwiedziny tak liczne i podnosząc znaczenie wycieczki tej, pod względem naukowym i turystycznym. Po skromnem przyjęciu w starem schronisku, większa część gości ruszyła ku Czarnemu Stawowi, a członkowie Wydziału Tow. Tatrz. udzielali uczestnikom objaśnień. Wzniosłe wrażenia na widok tych cudów tatrzańskiej przyrody, zostaną w pamięci naszych miłych gości, którzy też zapisując się wtedy licznie do Towarzystwa Tatrz., dali wyraz swemu uznaniu — dla jego pracy tyloletniej w tej stronie naszej ojczyzny.

W roku ubiegłym przeprowadził Wydział w myśl żądania członków uchwałę swoją co do utrzymania czytelni w dworcu tatrzańskim, także w sezonie zimowym. Z czytelni tej w miarę funduszów skromnie zaopatrzonej w czasopisma, korzysta dość nieliczna garstka członków w Zakopanem, co się tłumaczy dość słabym tegorocznym sezonem zimowym; większe ożywienie powstało dopiero z chwilą rozpoczęcia prac w narciarskim oddziale Towarzystwa naszego i z chwilą otwarcia kursu narciarskiego, który rozwinął tę rozrywkę w wysokim stopniu. Kurs ten otwarto w grudniu z. r. pod kierunkiem znakomitego narciarza, p. nadporucznika Bobkowskiego; w krótkim przeciągu czasu doszedł oddział do liczby   członków, którzy w myśl statutu muszą być członkami Towarzystwa. W ten sposób w ruchu sportowym zajęło Towarzystwo nasze poważne miejsce, dając inicyatywę do utworzenia specyalnego oddziału.

Sekcya turystyczna przyczynia się wydawnictwem «Taternika» wielce do ożywienia ruchu specyalnie taternickiego, szczególnie wśród młodzieży. W łonie tej drużyny, oczywiście jak we wszystkich tego rodzaju kołach, ścierają się dwa poglądy na wartość i cel wycieczek górskich: jeden z nich stawia piękno przyrody, drugi gimnastykę ciała za cel i rezultat pracy wycieczkowej. Przyczynia się to ścieranie zdań do pogłębienia i roztoczenia ruchu taterniczego w coraz szersze koła.

Prace Oddziału Babiogórskiego będą uwidocznione w sprawozdaniu, w pamiętniku tegorocznym; grupują się one w dalszym ciągu około dwóch celów, a mianowicie około ulepszenia schroniska na Babiej Górze, oraz około znaczenia dróg na królową Beskidu, a rozwój tego oddziału daje rękojmię jego trwałości i potrzeby.

Oddział Pieniński i w tym roku jak poprzód, głównie rozwinął akcyę w kierunku uzyskania odpowiedniej komunikacyi do uroczych Pienin. Brak

kolei jest przeszkodą rozwoju ruchu w te okolice, przeszkodą, którą usunąć nadaremnie stara się nasze Towarzystwo od lat tylu.

Zdawało się przed kilku laty, że zbliża się chwila, kiedy Pieniny połączy z Sączem linia kolejowa — niestety, znowu sprawa zaległa. Może po odwiedzinach ministeryalnych urzędników, którzy w Pieninach naocznie się przekonali o konieczności zbliżenia tych okolic do centrum ruchu podróżniczego i po ostatniem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej, na którem między innemi, postawiono postulat połączenia kolejowego Pienin, sprawa wejdzie na lepsze tory.

Niezwykłej energii zarządu Oddziału Pienińskiego należy zawdzięczyć, że o własnych siłach wybudował on schronisko «na Przechodkach», przeprowadził prom linowy przy końcu krajowej drogi z prawego brzegu Dunajca na lewy, otwarł schronisko w Sromowcach niżnych i dostęp do niego umożliwił, łącząc promem linowym Czerwony Klasztor ze Sromowcami niżniemi. Działalność tę należy przyjąć z wielkiem uznaniem.

Stroną wschodnią Karpat opiekuje się nadal trwale i owocnie Oddział Czarnohorski, którego prace skupiają się około udogodnienia, znaczenia dróg i t. d. w stronach Czarnohory i okolic.

Praca Towarzystwa Tatrzańskiego około uprzystępnienia samych Tatr i ułatwienia pobytu i dostępu dotyczyła w dalszym ciągu z jednej strony konserwacyi tego, co już dotąd zrobionem zostało, a z drugiej strony poprawienia lub odnowienia tego, co zostało zniszczone wpływami atmosferycznemi. Program cały w tym kierunku wytknięty, istotą rzeczy został ściśle przeprowadzony, a w szczególności:

1. Co do schronisk, altan i szop:

a) Przy Zielonym Stawie pod Swinicą, gdzie schronisko zostało zupełnie zniszczone przez śnieg, zbudowano nowe w miejscu lepiej zabezpieczonem przed śniegiem i wiatrem.

b) Przebudowano altanę pod Pisaną, zwaloną i połamaną przez śnieg.

c) Przebudowano altanę Altha w Strążyskach, której dach załamał się pod śniegiem, a spodki kładzione wprost na ziemi, przegniły.

d) W schronisku w Roztoce uzupełniono i umocniono pokrycie dachu papą i naprawiono płot.

e) W schronisku w dolinie Pięciu Stawów poprawiono dach, podłogę i ławki, oraz dorobiono drzwi.

f) W schronisku na Hali Gąsienicowej dorobiono ganek od strony wschodniej.

g) Naprawiono schronisko pod Pośrednią Turnią, przez niewiadomych sprawców częściowo spalone!

h) Zbudowano nową szopę na łodzie przy Morskiem Oku, po części z materyału pozostałego z dawnej zwalonej szopy i ze szopy w Roztoce, również zniszczonej przez śnieg.

Do schroniska na Hali Gąsienicowej sprawiono 13 prześcieradeł, do schroniska w Pięciu Stawach dwie miednice, dwa dzbanki i dwie lampki.

2. Co do ław i mostków:

a) W dolinie Kościeliskiej złamaną belkę w ławie na Kościeliskim potoku

wyżej Lodowego źródła zastąpiono nową i uzupełniono pokrycie deskami, przy Lodowem źródle zrobiono nowy mostek, cztery poręcze, ławeczkę, w Smoczej Jamie poprawiono wszystkie poręcze i uzupełniono.

b) Zrobiono nowy mostek na Białym Potoku powyżej Żywczańskiego.

c) W dolinie Białego w drodze nad reglami naprawiono poręcze, na rozwidleniu Białego dano nową ławę.

d) W dolinie Stawów Gąsienicowych naprawiono zniszczone mostki na Suchej Wodzie i na upuście Czarnego Stawu.

e) Przy wodospadach Mickiewicza naprawiono poręcze.

f) Zrobiono mostek na potoku od Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem.

g) Przy drodze pod reglami dorobiono 10 ławeczek, przerobiono 5.

3. Co do dróg i ścieżek:

a) Naprawiono drogę nad reglami w Białym i przystęp do niej przez Białe, przyczem na rozwidleniu Białego ułożono z kamieni nowy kawałek drogi pod turnią.

b) W dolinie Stawów Gąsienicowych ułożono chodnik z kamieni do schroniska na hali, rozszerzono i naprawiono drogę na Świnicę pod Pośrednią Turnią.

c) W Nowym Zawracie przełożono jednę klamrę, dano dwie nowe, jednę o 3 hakach na rękę, jednę na nogę, poprawiono dwie dawne, wszystkie obruszane haki przy łańcuchach zalano ołowiem na nowo, dorobiono nowych ośm, łańcuchy przytwierdzono do haków, wykuto w skale cztery stopaje, pod naj wyższym łańcuchem ułożono z kamieni kilka schodów i kawałek ścieżki.

d) W drodze z Zawratu na Świnicę, dano dwie klamry krótkie i jedną długą.

e) W Orlej perci pod Kozim Wierchem zdeptany kawałek drogi ubezpieczono łańcuchem długim na 17 m.

f) Naprawiono drogę na Krzyżne pod Żółtą Turnią od strony Pańszczycy.

g) Naprawiono drogę w turni pod granią Miedzianego od pięciu Stawów.

h) Przerobiono drogę z Pięciu Stawów na Opalone, na Opalonem wyznaczono drogę gontami.

i) W drodze na Rysy od Czarnego Stawu, dano trzy łańcuchy, razem na 30 m. długie.

k) Wyznaczono na nowo farbą, drogę od Czarnego Stawu na Zawrat i z Zawór do Koprowej, do czerwonych znaków na drodze przez Waksmundzką polanę dorobiono białe i uzupełniono znaki przy drodze na Giewont od Grzybowca.

l) Dano siedm nowych drogoskazów. Wreszcie tablicę na Pisanej, obruszaną utwierdzono, schronisko na Hali Gąsienicowej i w Pięciu Stawach zaopatrzono w kosodrzewinę na opał.

Altany pod Siklawą, zbudowanej w r. 1905, a w zimie 1906/7 zniszczonej przez śnieg, postanowiono nie odbudować, okazało się bowiem, że nie można dla niej znaleźć miejsca z widokiem na Siklawę, a nie narażonego na lawiny.

Na rok przyszły nie przedstawia Komisya robót w Tatrach specyalnego programu; w ogóle postanowiono w dalszym ciągu przeprowadzić jak najdalej idące ulepszenia i naprawę dróg i ścieżek już istniejących, a wstrzymać się na razie od robienia nowych. Sieć już wykonana jest tak gęstą i obejmuje tak dokładnie obszar naszych Tatr, że pozostałyby jedynie do robienia szczytowe

drogi i wejścia znaczenia ściśle sportowego, które to roboty jak z jednej strony nie są pilnemi, tak z drugiej może i zbytecznemi. Natomiast postanowiono pewne powszechnie uczęszczane szlaki, o ile możności tak udogodnić, aby i najmniej wprawny turysta mógł z nich korzystać.

Jak już wspomnieliśmy, Wydział uczynił zadosyć żądaniu pewnej liczby członków, by w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem utrzymać czytelnię przez rok cały. W letnim sezonie mieści się ona i mieścić będzie nadal w wielkiej sali parterowej. W ostatnim czasie dobiegły do końca pertraktacye o wynajem Dworca na pomieszczenie szkoły rzeźbiarskiej. W styczniu b. r. zawarł Wydział ze Skarbem Państwa umowę najmu Dworca na ubikacye szkolne na lat 2. Z pod umowy tej wyłączone zostały pokoje dotąd na biuro Towarzystwa, Sekcyę turystyczną i na cele komisyjne zajęte; sala wielka w sezonie letnim (od 1 lipca do końca sierpnia), dalej pozostanie na użytek Towarzystwa z przeznaczeniem dotychczasowem na czytelnię. Poza sezonem letnim, utrzymywaną będzie czytelnia w lokalu biurowym Towarzystwa.

Umowa ta ze Skarbem Państwa pod względem finansowym stosunkowo korzystna, była wynikiem rozwiania się pertraktacyj z innymi osobami, i brakiem odpowiedniejszych najemców. Wydział czuł się zresztą moralnie zobowiązanym do dalszej opieki w obec szkoły rzeźbiarskiej, która inicyatywą Towarzystwa Tatrz. powołana do życia, na tę pieczę ze wszech miar zasługuje. Również umowa ze Szkołą rzeźbiarską co do dalszego najmu budynku szkolnego. została odnowioną pod korzystniejszymi warunkami t. j. za kwotę 2.000 K rocznie.

W obu tych wypadkach zyskało Towarzystwo lokatora, który pod względem finansowym przedstawia zupełne bezpieczeństwo, Szanowna zaś Dyrekcya Szkoły daje zupełną gwarancyę, że stan obu budynków nie ulegnie zniszczeniu.

Park obok Dworca w Zakopanem jak i w poprzednim roku pozostaje w dzierżawie Komisyi Klimatycznej na mocy umowy na lat trzy zawartej, a mianowicie za kwotę 100 kor. w roku 1907, za 250 kor. w roku 1908 i 1909.

Tak samo jak i lat poprzednich utrzymywało Towarzystwo stosunki przyjazne z licznemi towarzystwami turystycznemi i klubami alpejskimi tak przez wymianę publikacyj, jak i przez odpowiedne komunikaty.

Towarzystwo otrzymało w roku ubiegłym ze strony Wysokiego Ministerstwa oświaty subwencyę w kwocie 500 koron. Wysokie Ministerstwo kolejowe przyznało nam również subwencyę w kwocie 400 koron. Wydział poczynił starania, by subwencye te zostały utrzymane nadal jako subwencye stałe,

Z wdzięcznością zatem możemy zaznaczyć, że działalność Towarzystwa na polu naukowem, czy to przez subwencyonowanie prac fachowych, czy przez utrzymywanie stacyj meteorologicznych na Podkarpaciu, wreszcie także w zakresie rozwoju ruchu turystycznego, znalazła u władz centralnych poparcie i uznanie.

Tym samym motywem kierowała się także Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, która na rok bieżący 1908 w wyższej kwocie subwencyi udzieliła.

Składamy też na tem miejscu szczere podziękowanie tak Wysokiemu Ministerstwu Oświaty i Wysokiemu Ministerstwu Kolejowemu, jako też i Świetnej

Izbie handlowej, za udzielone subwencye, które, miejmy nadzieję i nadal nam pozostawione zostaną.

Dochód Towarzystwa wynosił w roku 1907 kwotę	13.597 K.	96 h.
rozchód wynosił	12.071 »	83 »
pozostałość przeto na rok 1908 wynosi	1.526 K.	13 h.

Fundusze Towarzystwa wykazują stan następujący:

A) Fundusz żelazny:

a) Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 108.683 na	2.800 K.	— h
b) Książ. udziałowa Spółki Handl. w Zakopanem Nr 74 na . .	200 »	— »
Razem	3.000 K.	— h.

B) Fundusz zapasowy:

który wzrósł w r. 1907 o kwotę 272 K. z wpisowego now. członków, włożony został dnia 8 lutego na książeczkę wkładkową Banku Krajowego Nr 8.617 i wynosi obecnie . . . 438 K. — h.

C) Fundusz wycieczkowy:

Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 242.051 na . . 74 K. 56 h.

Razem więc wynoszą fundusze Tow. Tatrz. . . . . 3.512 K. 56 h.

Z funduszu budowy schroniska przy Morskiem Oku, polegającego dotąd na zrealizowanej pożyczce Kasy Oszczędności m. Krakowa w kwocie 50 000 K. wypłacił już śp. II. wiceprezes J. Kwiatkowski p. przedsiębiorcy budowy p. Praussowi zaliczki kontraktowo zastrzeżone w kwocie 45.000 K. oraz pomniejsze wydatki w kwocie 1.130 K. 94 h., tak iż obecnie (dnia 8 lutego 1908) składa się fundusz budowy tylko z książeczki Kasy Oszczędności m Krakowa Nr 253.098 na kwotę 3.500 K. oraz gotówki w kwocie 369 K. 06 h.

Nadto znajdują się w rękach Tow. Tatrz. następujące **depozyty**:

A) Fundusz budowy kaplicy przy M. Oku:

a) Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 140.766 . .	879 K.	69 h.
b) Książeczka udziałowa Spółki Handl. w Zakopanem Nr 98 .	200 »	— »
Razem	1.019 K.	69 h.

B) Fundusz bratniej pomocy przewodników tatrzańskich:

Książeczka wkładkowa Krakowskiej Powiatowej Kasy Oszcz. Nr 40.652 na60 K.

Kaucye, będące w rękach Towarzystwa Tatrzańskiego są następujące:

A) T. Praussa: (przedsiębiorcy budowy schroniska przy M. Oku)

4% listy zastawne Banku Krajowego Ser. III (10.499 i 11.293) z kuponem 30/VI 1908 . . . . 2.000 K.

B) A. Bauera (dzierżawcy schron. przy Morskiem-Oku):

Książeczka Kasy Oszcz. m. Krakowa Nr 239.040 . . . . 500 K.

C) A. Bauera (jako dzierżawcy innych schronisk):

Książeczka wkładkowa Banku Kraj Nr 8586 . . . . 100 K.

D) Wojciecha Budza (dawnego dzierżawcy schronisk w Roztoce i przy Pięciu Stawach):

Ks. wkł. Banku Kraj. Nr 8585 . . . . 100 K.

Wszystkie powyżej wymienione fundusze, depozyty i kaucye są w przechowaniu Filii krakowskiej Banku Krajowego w której mamy teraz stały rachunek bieżący.

Posiedzeń Wydziału było 12, wiec członków Towarzystwa odbył się w Zakopanem dnia 17 sierpnia 1907 r.

Od ostatniego Walnego Zgromadzenia zapisało się do Towarzystwa członków zwyczajnych 166, z czego do Oddziału Babiogórskiego 8, do Oddziału Pienińskiego 16, Czarnohorskiego 6.

Grono Towarzystwa liczy obecnie:

a)	członków	honorowych . . .	19
b)	»	założycieli	28
c)	»	dożywotnich . . .	12
d)	»	zwyczajnych . . .	1105
e)	Oddział	Czarnohorski	222
f)	»	Pieniński	71
g)	»	Babiogórski	50
		Razem . .	1507

Sekcya turystyczna liczy członków 22

Oddział narciarski 20

I w tym roku zmuszeni byliśmy zrobić użytek z przepisu § 4. statutu i członków zalegających dłużej z wkładkami, z listy wykreślić. W szczególności los ten spotkał wielu członków z Królestwa, którzy mimo licznych upomnień ze strony naszych delegatów, nie uważali za stosowne obowiązkom swym zadość uczynić i tak drobnej wkładki nadesłać.

Zwracamy się też dalej do wszystkich członków zalegających jeszcze z wkładkami, z uprzejmą prośbą, by chcieli je najrychlej nadesłać, gdyż zwłoka taka naraża finanse Towarzystwa na stratę, przyczem nadmieniamy, że korzyści, jakie mają członkowie zapewnione, czy to w zniżkach noclegowych i za pożywienie w schroniskach, czy to w formie pamiętnika, przewyższają kilkakrotnie tę drobną kwotę wkładkową.

Dlatego kończąc prosimy też Pp. Delegatów Towarzystwa o dalszą łaskawą pomoc i energiczne zajęcie się ściąganiem wkładek i podawanie nam wykazów osób niepłacących, a zarazem dziękujemy najserdeczniej za Ich tak skuteczną dotychczasową pracę dla dobra Tow. Tatrzańskiego.

W Krakowie, dnia 22 lutego 1908.

Dr Stanisław Krygowski,
sekretarz Tow. Tatrzańskiego i sprawozdawca.

Zamknięcie rachunkowe Towarzystwa Tatrzańskiego za rok 1907.

DOCHÓD.

		Preliminowano Kor.	h.	Wpłynęło Kor.	h.
I.	Pozostałość kasowa z r. 1906	518	76	518	76
II.	Wpisowe nowych członków	150	—	272	—
III.	a) Wkładki czł., wprost . . . 3246·—				
	b) » » przez del. . . 1885·58	6000	—	5131	58
	c) ⅓ wkł. Oddziału Czarnohorskiego .	370	—	—	—
	d) ⅓ wkł. Oddziału Pienińskiego . .	70	—	—	—
	e) ⅓ wkł. Oddziału Babiogórskiego .	100	—	94	—
IV.	Dochód ze schronisk				
	a) Schronisko przy M. Oku . 2000·—				
	b) » » Pięciu St. 100·—				
	c) » w Hali Gąsien. 180·—	2580	—	2380	—
	d) » w Roztoce . . 100·—				
V.	Dochód z łodzi na M. Oku	900	—	900	—
VI.	Dochód z dworca tatrzańskiego . . .	700	—	490	—
VII.	Czynsz z dobudowy szkoły rzeźb. . .	1200	—	900	—
VIII.	a) Subwencya W go Sejmu	1000	—	1000	—
	b) » M. Krakowa	200	—	200	—
	c) » M. Lwowa	200	—	200	—
	d) » Izby handl. w Krak. .	100	—	100	—
	e) » Minist. oświaty	—	—	500	—
	f) » » kolei	—	—	400	—
IX.	Różne dochody	600	—	336	49
X.	Procenta funduszu żelaznego . . .	113	71	110	03
XI.	Zwrot zaliczki na budowę schroniska przy M. Oku	65	10	65	10
		14867	57	13597	96

Teofil Janikowski.

ROZCHÓD.

		Preliminowano Kor.	h.	Wydano Kor.	h.
I.	Roboty w Tatrach:				
	a) Utrzymanie schronisk . . 1311·85				
	b) Drogi i ścieżki . . . . . . 1324·06	3000	—	2930	81
	c) Straż górska . . . . 160 —				
	d) Inne wydatki . . . . 134·90				
II.	Utrzymanie biura Tow. w Zakopanem				
	a) Płace funkcyonaryuszy . . 382·—				
	b) Prenumerata gazet . . . . 131·50	900	—	921	29
	c) Opał, światło, druki, port. itd. 407·79				
III.	Utrzymanie Dworca Tatrz.			165	49
IV.	Subwencya szkoły rzeźb. w Zak. . .	200	—	200	—
V.	Subwencye: Oddziałowi Czarnohorsk. .	300	—	—	—
VI.	Sekcyi turystycznej . . .	100	—	100	—
VII.	Wydawnictwa: a) Honorarya 15·—				
	b) Klisze . . 1010 60	3000	—	2425	60
	c) Druk . . 1400·—				
VIII.	Cele i subwencye naukowe	700	—	447	85
IX.	Fundusz dyspozycyjny Wydziału . .	600	—	622	88
X.	Utrzymanie biura w Krakowie:				
	a) Czynsz za lokal . . . . . 462·—				
	b) Płace funkcyonaryuszy . . 1246·—	2600	—	[illegible]	08
	c) Porto i cło od wydawnictw . 111·96				
	d) Jazdy, opał, światło, portor. 534·12				
XI.	Wpisowe za r. 1907 do fund. zapas. .	150	—	272	—
XII.	Koszta prawne	300	—	33	17
XIII.	Biblioteka Tow. w Krak. i Zakopanem	200	—	200	—
XIV.	Asekuracya	350	—	217	85
XV.	Podatki: czynszowy i gruntowy . . .	400	—	375	68
XVI.	» ekwiwalentowy	100	—	66	13
XVII.	Procenta od obligów 3%	—	—	30	—
XVIII.	Nieprzewidziane	600	—	509	—
XIX.	Wodociągi i ogrodzenie Dworca . . .	500	—	—	—
XX.	Koszta wystawy w Berlinie	200	—	200	—
XXI.	Reszta kasowa	667	57	1526	13
		14867	57	13597	96

Dr Adam Kroebl.

Preliminarz budżetu Tow. Tatrzańskiego na r. 1908.

DOCHODY.

		Kor.	h.
I.	Pozostałość kasowa z r. 1907	1526	—
II.	Wpisowe członków za r. 1908	200	—
III.	Wkładki członków za r. 1908	5000	—
IV.	Oddział Czarnohorski	370	—
	Oddział Pieniński	70	—
	Oddział Babiogórski	100	—
V.	Dochód ze schroniska przy Morskiem Oku . . .	2000	—
VI.	Dochód z innych schronisk	380	—
VII.	Dochód z łodzi przy Morskiem Oku	900	—
VIII.	Dochód z Dworca Tatrzańskiego	2000	—
IX.	Czynsz z dobudowy szkoły rzeźb. w Zakopanem	2000	—
	Zalegający czynsz z IV kwartału, r. 1907 z dobudowy szkoły	500	—
X.	Subwencye: W. Sejmu	1000	—
	M. Krakowa	200	—
	M. Lwowa	200	—
	Izby handl. w Krakowie	200	—
	Ministerstwa Oświaty	500	—
	Ministerstwa kolejowego	400	—
XI.	Czynsz z wynajmu parku w Zakopanem	250	—
	Zalegający czynsz za r. 1907 z wynajmu parku	100	—
XII.	Różne dochody	300	—
XIII.	% od funduszu żelaznego (2800)	110	—
	Razem	18306	—

ROZCHODY.

		Kor.	h.
I.	Roboty w Tatrach	3000	—
II.	Utrzymanie biura i czytelni w Zakopanem . . .	1200	—
III.	Subwencya dla szk. rzeźbiarskiej w Zakopanem	200	—
IV.	Subwencya Oddziałowi Czarnohorskiemu	300	—
	Subwencya Sekcyi turystycznej	100	—
	Subwencya Oddziału narciarskiego	200	—
V.	Wydawnictwa	2500	—
VI.	Cele naukowe	800	—
VII.	Do rozporządzenia Wydziału (§. 16. Statutu) . .	600	—
VIII.	Koszta biura w Krakowie	2600	—
IX.	Wpisowe nowych członków do fund. zapas. . . .	200	—
X.	Koszta prawne	300	—
XI.	Podatki czynszowe i gruntowe	400	—
XII.	Podatek ekwiwalentowy	100	—
XIII.	Asekuracye	800	—
XIV.	Biblioteka	300	—
XV.	Nieprzewidziane	600	—
XVI.	Konserwacya budynków i ogrodzenie Dworca .	500	—
XVII.	Dwie raty amortyzacyjne pożyczki 30.000 K . .	2025	—
XVIII.	Spłata procentów od obligów 3%	204	—
XIX.	I rata na sprawienie mebli do nowego schroniska	1000	—
	Pozostałość na rok 1909	377	
	Razem	18306	—

Kraków — Nakład Towarzystwa Tatrzańskiego — Druk W. L. Anczyca i Spółki